Cena egz. 10 gr.

Ku... Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 3 marca 1937 r. | Nr. 62

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KRAKÓW
ul. Św. Anny 12.
Biblioteka Jagiell.

ś. † p.

JÓZEF TYSKI

PROFESOR PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IM. BOL. PRUSA W SOSNOWCU
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł 1 marca 1937 roku, przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Sosnowcu przy ul. Starej 11 — nastąpi dnia 3 marca o godzinie 3-ej po południu na cmentarz parafialny.
O czym zawiadamia znajomych, przyjaciół i kolegów Zmarłego

DYREKCJA I RADA PEDAGOGICZNA
913 Państwowego Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu

ś. † p.

JÓZEF TYSKI

PROFESOR PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IM. BOL. PRUSA W SOSNOWCU
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł 1 marca 1937 roku, przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Sosnowcu przy ul. Starej 11 — nastąpi dnia 3 marca o godzinie 3-ej po południu na cmentarz parafialny.
O czym zawiadamia znajomych, przyjaciół i kolegów Zmarłego

KOŁO OPIEKI
913 przy Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu



GPU — DOMENĄ ŻYDÓW
Na zdjęciu grupa współpracowników szefa GPU Jeżowa i kierowników rozmaitych dziedzin gospodarki sowieckiej. Większość z nich to żydzi — jak to widać z fotografii.

Ojciec św.
WZNAWIA AUDIENCJE

RZYM, 2.3. — Stan zdrowia Papieża polepszył się tak dalece, że Ojciec św. za 10 dni, a może nawet wcześniej, — wznowi audiencje w swych apartamentach urzędowych.

Papież powróci całkowicie do pełnienia swych czynności z chwilą wznowienia uroczystych audiencji w sali biblioteki.

Ks. Prymas w stolicy

WARSZAWA, 2,3. (tel. wł.) W stolicy bawi obecnie J.E. ks. kardynał Hlond. Ks. Prymas odbył wczoraj konferencję z ministrem WR. i OP. prof. Świętosławskim w sprawach dotyczących wykonania konkordatu.

Niezwykła konfiskata
„GŁOSU POWSZECHNEGO"

WARSZAWA, 2.3. — Wychodzący w Warszawie dziennik „Głos Powszechny" został dziś skonfiskowany bez prawa wydania drugiego nakładu po konfiskacie. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w praktyce konfiskacyjnej polskiej cenzury.

Redakcja została zawiadomiona, że numer „Głosu Powszechnego" uległ konfiskacie nie za poszczególne artykuły lub ich ustępy, lecz za cały nakład i ogólną tendencję numeru.

„Głos Powszechny" wydawany jest pod redakcją Szuriga, który jest bliskim współpracownikiem b. premiera Moraczewskiego.

Manifestacja francuskich sfer wojskowych
na rzecz Polski

PARYŻ, 2.3. — W Bibliotece Polskiej w Paryżu odbyła się inauguracja katedry wojskowości polskiej przy zorganizowanym przez Polską Akademię Umiejętności stadium nauk o Polsce.

Uroczystość ta stała się manifestacją francuskich sfer wojskowych na rzecz Polski i jej armii. Uroczystości przewodniczył naczelny wódz armii francuskiej, gen. Gamelin.

Prócz elity świata naukowego z JE. ks. kardynałem Baudrillart i rektorem Sorbony prof. Charlety na czele, wybitnych przedstawicieli życia politycznego z b. prezydentem Millerand, oraz licznie zebranych członków Instytutu Francuskiego, na uroczystość przybyło około 300 reprezentantów francuskich sfer wojskowych.

Ze strony polskiej obecny był ambasador Łukasiewicz, oraz wyżsi urzędnicy ambasady i konsulatu.

M. in. zabrał głos gen. Gamelin, który oświadczył:

Przyjaźń i sojusz między Polską a Francją opierają się zarazem na uczuciach i na logice, zarówno na geografii jak i na historii. Od końca pierwszego tysiąclecia aż do pierwszych lat 18 wieku Polska była zawsze na północowschodzie Europy ogniskiem, w którym rozwijała się nasza wspólna cywilizacja, wywodząca się od Morza Śródziemnego, od Grecji i Rzymu. Cywilizacja która przyniosła Polsce chrześcijaństwo.

Polska zniknęła tragicznie z mapy **właśnie w momencie, gdy rewolucja francuska otwierała erę odrodzenia narodów. Brak państwa polskiego podczas kampanii napoleońskich i kryzysów politycznych pierwszej połowy 19 wieku,** wreszcie seria wojen, aż do początku 20 wieku, to wszystko poważnie zaciążyło na rozwoju Europy i naraziło na szwank jej równowagę.

Dziś Polska z powrotem odzyskała swe stanowisko i rolę.

WARSZAWA, 2.3. (tel. wł.) Marszałek Śmigły-Rydz przesłał depeszę gratulacyjną z okazji otwarcia katedry wojskowości polskiej.

ZAMACH STANU W AUSTRII
przygotowują hitlerowcy

WIEDEŃ, 2.3. Zmiana polityki włoskiej wywołała tu wielkie zaniepokojenie. W kołach politycznych twierdzą, że bliska jest chwila otwartego aliansu włosko niemieckiego tym bardziej, że Niemcy wystąpienie „Giornale d'Italia" przeciw restauracji Habsburgów tłómaczą jako znak zgody Włoch na Anschluss.

Wszystko to sprzyja pogłoskom o bliskim hitlerowskim zamachu stanu w Wiedniu. Drogą przez Paryż nadchodzą wiadomości o mobilizacji wojsk w Bawarii na granicy niemiecko-austriackiej. W Monachium mówi się wyraźnie o „wielkich wydarzeniach", które wkrótce mają nastąpić w Austrii.

Jednocześnie policja wiedeńska opanowana przez żywioły hitlerowskie, jest bezsilna wobec przygotowań narodowo - socjalistycznych. **Pucz hitlerowski ma znaleźć poparcie w przygotowaniach wojskowych na granicy bawarskiej, jakie Niemcy przedsięwzięły, z góry przewidując możliwość reakcji wojskowej Małej Ententy w razie zamachu stanu w Wiedniu.**

WIEDEŃ, 2.3. Prasa austriacka wystąpiła z protestem przeciw artykułom prasy włoskiej, mieszającej się do spraw wewnętrznych Austrii i wypowiadającej się przeciw powrotowi Habsburgów.

Kanclerz Schuschnigg czyni wysiłki zyskania poparcia Anglii i Francji oraz wejścia na drogę porozumienia z Małą Ententą, że poseł austriacki w Paryżu informował niezwłocznie min. Delbosa o wynikach wizyty w Wiedniu niemieckiego min. Neuratha. Wysłannik Austrii na uroczystości koronacyjnej w Londynie w drodze powrotnej ma zatrzymać się w Paryżu, ażeby omówić z Francją kwestię środków przeciw Anschlussowi.

LONDYN, 2.3. „Daily Mail" podaje pod sensacyjnym nagłówkiem wiadomość **o rzekomych planach niemieckich wobec Austrii. Zdaniem dziennika, wojna domowa w Hiszpanii zakończy się niebawem, a w Europie nastąpi przegrupowanie mocarstw. Niemcy dążą do przyłączenia Austrii, co według „Daily Mail" nie napotka rzekomo na opór Włoch, ponieważ rząd rzymski uzyskałby w zamian wolną rękę na Morzu Śródziemnym.**

Pożar w wytwórni prochu w Pionkach
20 osób rannych — 4 zmarły

RADOM, 2,3. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych w państwowej wytwórni prochu w Pionkach (woj. Kieleckie), wybuchł pożar wywołany zapaleniem się prochu przy jego sortowaniu.

Wybuch spowodował ofiary w ludziach: 3 osoby lekko ranne, 20 ciężko rannych, którymi zajęło się natychmiast pogotowie lekarskie i przewiozło do szpitala w Radomiu.

4 osoby zmarły na skutek doznanych poparzeń.

Pożar został stłumiony.

Władze sądowe i bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

Włochy będą się zbroić

Uchwała wielkiej rady faszystowskiej

RZYM, 2.3. Wielka Rada Faszystowska, która zebrała się w poniedziałek obradowała całą noc. Po posiedzeniu wydano komunikat oficjalny, który m. in. stwierdza:

Po wysłuchaniu sprawozdania Mussoliniego w kwestji zbrojeń, rada przyjęła uchwałę następującą: „Wielka rada faszystowska, po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania Duce, uznała stan wyszkolenia militarnego za zadawalający. Jest ona zdania, że nie istnieją dane umożliwiające redukcję zbrojeń, wobec czego postanawia:

a) zrealizowanie planu, zmierzającego do dalszego, odpowiedniego zwiększenia sił zbrojnych,

b) przedłużenia na 5 lat zadania, powierzonego generalnemu komisarzowi dla spraw produkcji materiału wojennego,

c) zupełne zmilitaryzowanie wszystkich aktywnych sił narodu w wieku od 18 do 55 roku życia, przy regularnym powoływaniu roczników zdolnych do noszenia broni.

d) osiągnięcie najwyższego stopnia autarkii w dziedzinie militarnej i w razie potrzeby podporządkowanie wszystkich potrzeb cywilnych potrzebom wojskowym,

e) wezwać włoski świat naukowy i techniczny do współpracy, celem możliwie szybkiego osiągnięcia najwyższego stanu tej autarkii ponieważ tylko wiedza i ofiarność mogą zapewnić zdolność obronną narodów, które nie znajdują się w sytuacji korzystnej i nie dysponują bogatymi środkami materialnymi, ani większymi źródłami dochodów".

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w sprawie sytuacji międzynarodowej rada przyjęła następującą uchwałę:

„Wielka rada faszystowska wyraża swoją solidarność z Hiszpanią narodową i wita wojska gen. Franco, którego zwycięstwo położy kres wszelkim zakusom bolszewickim za Zachodzie i będzie oznaczać nowy etap potęgi i sprawiedliwości narodu hiszpańskiego, — związanego z Włochami wiekowymi węzłami mowy, religii i historii".

Grad i śnieg

WE FRANCJI

PARYŻ, 2.3. — W ciągu dnia wczorajszego nastąpiło znaczne obniżenie temperatury. W środkowej i wschodniej Francji spadł śnieg. W okolicy Bayonny przy bardzo niskiej temperaturze i silnym wietrze spadł grad, który w niektórych miejscach dokonał prawdziwego spustoszenia wśród roślinności. Warstwa gradu sięgała 20 cm.

Żegluga pomiędzy Paryżem a Rouen uległa przerwie.

Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

Na frontach w Hiszpanii bez zmian

8 tys. osób zamordowano w Maladze

SALAMANKA, 2.3. Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że na odcinku armii północnej i piątej dywizji, zajęte zostało Portal Rubio. Nieprzyjaciel zostawił na placu wielu poległych. Na odcinku szóstej i siódmej dywizji armii Madrytu i armii południowej nic godnego uwagi nie zaszło.

MOTABLAN, 2.3. Komunikat dowództwa wojsk rządowych donosi, że na odcinku Montablan panował spokój.

Powstańcy ostrzeliwali ogniem artyleryjskim poszczególne objekty na linii Martin del Rio i Portal Rubio, gdzie wojska nasze umacniały pozycje. Powstańcy nie osiągnąwszy powodzenia — przenoszą główny nacisk na odcinek Portal Rubio, pragnąc opanować zagłębie górnicze Utrillas. Baterie wojsk rządowych silnym ogniem uniemożliwiły akcję powstańczą.

MALAGA, 2.3. Dochodzenia oficjalne ustaliły, że podczas rządów czerwonych w Maladze, zamordowano w Maladze z rozkazu różnych komitetów komunistycznych przeszło 8.700 osób, w tym dużo dzieci, kobiet i starców.

W Puente Genil stracono czterech przestępców, którzy dopuścili się wyrafinowanych zbrodni na rozkaz miejscowego przywódcy komunistycznego.

Nowe hasła sowieckie

„Pamiętaj o... grobie, towarzyszu-nierobie!"

MOSKWA, 2.3. — „Za Indusrtializację" nawołując do podniesienia produkcji w górnictwie węglowym i przemyśle metalurgicznym, donosi, że górnik Sajenko celem uczczenia pamięci Ordzonikidze, zobowiązał się pięciokrotnie powiększyć wydajność swej pracy.

Fakt ten świadczy, iż rząd sowiecki stara się dopingować robotników, korzystając z różnych okoliczności, jak naprzykład śmierć członka rządu.

Ze szpalt dzienników nie schodzą okrzyki: „Więcej żelaza, więcej miedzi, więcej maszyn. Podnieść wydajność pracy. Obniżyć koszty produkcji".

Zagadkowa zbrodnia w lasku Tow. „Saturn"

pod Wojkowicami Komornymi

Wczoraj rano grupa dzieci szkolnych w Wojkowicach Kom. dokonała strasznego odkrycia. Przy zbiegu szos Rogoźnickiej i do Bobrownik, znajduje się mały lasek Tow. „Saturn", poprzecinany pięknymi alejami spacerowymi. Dzieci idące aleją zauważyły w krzewach jakiś duży, czerniejący przedmiot, to też zaciekawione pobiegły w tę stronę. Oczom ich przedstawił się straszny widok: na ziemi bowiem leżał skrwawiony trup mężczyzny. Dzieci z krzykiem uciekły z lasu, alarmując przechodniów. Zawiadomiono także o odkryciu policję. Wieść o znalezieniu trupa w lesie obiegła lotem błyskawicy Wojkowice to też na miejscu wkrótce zebrał się tłum ciekawych.

Trup przedstawia okropny wprost widok, bo głowę ma tak zmasakrowaną, że przedstawia ona jedną, wielką ranę. O stanie trupa świadczy fakt, że rysów twarzy zamordowanego nie można absolutnie rozeznać. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nieszczęśliwy został w ohydny zamordowany. Zbrodniarz -sadysta musiał się znęcać nad swą ofiarą na co wskazują liczne ślady uderzeń jakimś tępem narzędziem, sine ślady na szyi dowodzą, że zbrodniarz dusił swą ofiarę. Na ścieżce odnaleziono liczne ślady stóp, co dowodzi, że między mordercą a ofiarą rozegrała się rozpaczliwa walka. Po morderstwie zbrodniarz chcąc ukryć ślady, zaciągnął trupa do krzewóów. Przy zamordowanym nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby pozwoliły na ustalenie tożsamości.



Król belgijski Leopold bawił w Sztokholmie. Na zdjęciu król Leopold wychodzi z dworca w towarzystwie księcia Karola szwedzkiego

Przyjazd ks. biskupa Gerlier

DO WARSZAWY

WARSZAWA, 2.3. — Jutro pociągiem po południowym przybywa z Paryża do stolicy JE. ks. Piotr Gerlier, biskup z Lourdes.

Ksiądz biskup Gerlier wygłosi w Towarzystwie Naukowym Warszawskim w dniu 5 bm. odczyt n. t. „Obecna żywotność katolicyzmu we Francji".

Zamknięcie wyższych uczelni

W RUMUNII

BUKARESZT, 2.3. Dziś rano odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym zapadły doniosłe uchwały. M. in. rada ministrów nakazała zamknięcie wszystkich uniwersytetów i lokali organizacyj studenckich. Otwarcie wyższych uczelni nastąpi dopiero po zmianie ustawy, dotyczącej szkolnictwa wyższego.

Rada ministrów postanowiła wprowadzić do projektu ustawy nowy artykuł zakazujący studentom należenia do wszelkich partyj politycznych oraz branie udziału w manifestacjach pod groźbą kary wydalenia z wyższego zakładu naukowego. Jednocześnie zatwierdzono poprawkę do tekstu ustawy, w myśl której zakazane ma być noszenie uniformów partyjnych.

GIEŁDA

Tendencja na ogół mocna. Zwyżkują papiery dolarowe.

Waluty: Dolar 5.26 i pół, Fr. franc. 24,45, Funt ang. 25.69, Gulden gd. 99.80, M. niem. 120, srberna 129.

Dewizy: Berlin 212.35, Belgia 88.90, Gdańsk 100, Holandia 289, Londyn 25.78, Nowy Jork-kabel 5.28, Paryż 24.54, Praga 18.41, Szwajcaria 120.36.

Papiery procentowe: 3 pr. inwest. I em. 63.75, II em. 64.75, 4 pr. konsolid. 50, Konwers. 53.50, Dolarowa 48, Stabilizacyjna 345.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

107)

— Strasznie tu u pana ciemno i duszno — zauważył nadinspektor, siadając ostrożnie. — Powinien pan stanowczo odsłonić okna i przewietrzyć pokój. Proszę mi wierzyć: nie ma lepszego lekarstwa, niż słońce i powietrze. Czy wie pan, że doktorzy postawili już kiedyś krzyżyk nade mną? Mimo to żyję jakoś, a wszystko to zawdzięczam ożywczemu działaniu świeżego powietrza. Pozwoli pan, że uchylę trochę okna? Mamy dziś wspaniały, iście letni dzień.

Gość zrobił taki ruch, jakby miał zamiar podejść do okna, ale stary zaczął machać rozpaczliwie rękami.

— Uchowaj Boże. Czy chce pan mnie zabić? Nie znoszę przeciągu i światła. Lekarz najwyraźniej zakazał mi jednego, jak i drugiego.

— Szkoda — powiedział Murphy i znów rozsiadł się wygodnie na krześle.

— Powiadam panu, że ci lekarze, to najgorsi wrogowie chorego. Słucha ich pan ślepo, nic więc dziwnego, że stan pański nie ulega zmianie na lepsze. Pobyt w takim ponurym lochu nie sprzyja poprawie zdrowia.

W ręku jego błysnęła naraz latarka elektryczna, Johnson jednak zdążył schylić głowę i snop światła padł na szpiczastą czaszkę, pokrytą potarganymi włosami.

— Czyś pan oszalał! — zawołał chory wysokim, falsetowym głosem — jak można tak postępować z chorym, na wpół ślepym człowiekiem? Jeśli teraz stracę resztę wzroku, będzie to wyłącznie pańska wina.

— Niech i tak będzie — odpowiedział nadinspektor spokojnie. — Biorę ten grzech na siebie. Co zrobić, kiedy ubrdałem sobie, że muszę się panu przyjrzeć. A skoro sobie coś ubrdam, wówczas przepadło, muszę dopiąć swego. Wobec tego nie rób pan zbytecznych ceregieli i podnieś głowę. To będzie krótkie i bezbolesne. Na wszelki wypadek zwracam pańską uwagę, że w drugiej ręce trzymam rewolwer...

Nie dokończył zdania. Naraz rozległ się jakiś skrzyp i krzesło, na którym siedział, zapadło się w głąb. Usłyszał jeszcze jak ponad jego głową zatrzaskuje się ciężkie, stalowe wieko, a potem ogarnęły go ciemności.

Usiłował powstać, ale okazało się, że jest przywiązany do krzesła. Natężył wszystkie siły, jednakże bezskutecznie. Jakieś stalowe cęgi ściskały mu nogi pod kolanami, odbierając swobodę ruchów. Jednocześnie uderzył go w nozdrza dziwny jakiś, słodkawy zapach.

Gaz! — uświadomił sobie w nagłym przerażeniu.

Powietrze w piwnicy stawało się z sekundy na sekundę cięższe, potworny ucisk pod kolanami potężniał. Murphy czuł, że traci świadomość... Przymknął oczy...

Naraz wydało mu się, że coś go podnosi w górę. W tej samej chwili zniknął ucisk w nogach i przytomność powróciła mu od jednego zamachu. Otworzył oczy, ale natychmiast przymknął je z powrotem, oślepiło go bowiem światło.

Po chwili otworzył je znów i rozejrzał się dookoła. Skonstatował, że znajduje się w wielkim pokoju o otwartych oknach i drzwiach. Tylko biurko i stojący przy nim fotel zdradziły mu, że to ten sam pokój, w którym przed niedawnym czasem rozmawiał z Johnsonem. Czuł się oszołomiony i rozbity. Instynktownie podszedł do okna. Wychodziło ono na niewielki, zupełnie pusty dziedziniec. Wciągnął do płuc świeże powietrze i poczuł się lepiej. Teraz dopiero uświadomił sobie, że zapach gazu unosi się również w pokoju. Sprawdził instalancję, okazało się jednak, że kurek jest dokładnie przykręcony. Zresztą woń stawała się coraz słabsza.

Nadinspektor stał przez długą chwilę z wydętą dolną wargą i zmarszczonymi brwiami. Wreszcie skierował się ociężałym krokiem ku wyjściu. Mieszkanie Johnsona przestało go interesować.

(C. d. n.)

O sprawiedliwy rozdział surowców

Nierównomierny rozdział źródeł surowcowych w świecie stanowi jedną z głównych przyczyn dysharmonii gospodarczej na płaszczyźnie międzynarodowej. Fakt, iż poprawa koniunktur rozwija się w latach ostatnich nierównomiernie, że jedne organizmy gospodarcze objęte są nią w całej pełni, a inne odczuwają ją w nieznacznym stopniu, w dużej mierze znajduje wytłumaczenie w uprzywilejowaniu surowcowym pewnych organizmów gospodarczych, a upośledzeniu pod tym względem innych.

O nierównomierności rozdziału zasobów surowcowych w świecie świadczy fakt, że kilka tylko państw, jak Wielka Brytania, Francja i Holandia oraz Rosja i St. Zjednoczone panują wyłącznie nad 97 proc. produkcji światowej kauczuku i niklu, 76 proc. produkcji ołowiu i cyny, 88 proc. produkcji złota, 80 proc. produkcji bawełny, 80 proc. produkcji rudy żelaznej, 80 proc. produkcji nafty, 74 proc. wydobycia węgla, 74 proc. produkcji aluminium, 50 proc. produkcji lnu i 70 proc. produkcji wełny.

W dziedzinie surowcowej panuje jeszcze dalsza anomalia, polegająca na tym, że t. zw. „mocarstwa kolonialne" rozporządzają znacznymi zasobami surowcowymi zarówno w metropoliach jak i w koloniach, przy czym surowce znajdujące się w koloniach są w dużej mierze nieeksploatowane i odgrywają rolę rezerwy surowcowej na przyszłość.

Sytuacja surowcowa Polski stanowi ilustrację tego, niepożądanego z punktu widzenia harmonii gospodarki światowej, zjawiska. Mimo, iż rozporządzamy dość obfitymi bogactwami naturalnymi, to jednak zaspokajamy w całej pełni własne zapotrzebowanie surowcowe jedynie tylko produkcją węgla kamiennego, cynku, ropy i lnu. Wszystkie inne ważniejsze surowce przemysłowe zmuszeni jesteśmy natomiast importować w poważnych ilościach zza granicy. Dotyczy to np. takich artykułów, jak bawełny, wełny i juty, kauczuku, roślin oleistych, rud żelaza, rud miedzi i aluminium oraz szeregu artykułów aprowizacyjnych i przemysłowych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego.

Problem surowcowy wystąpił u nas z całą siłą zwłaszcza ostatnio, w związku z poprawą koniunktur, wobec wzrostu przywozu i to głównie przywozu surowcowego. Ten stan rzeczy powoduje w kraju ubogim w kapitały wysoce ujemne dla gospodarstwa narodowego skutki. Z jednej strony uzależnieni jesteśmy w dziedzinie dostaw od mniej lub więcej monopolistycznych dostawców surowcowych, którzy poddali produkcję i zbyt surowców korzystnej dla siebie reglamentacji, z drugiej zmuszeni jesteśmy poświęcać znaczne zasoby finansowe na zakup surowców za granicą, przez co nie możemy poświęcać dostatecznych kapitałów na zakup niezbędnych urządzeń inwestycyjnych, maszyn, aparatów itp.

Problem surowcowy wiąże się również ściśle z problemem bilansu handlowego i płatniczego. Podczas gdy bowiem gros naszego przywozu surowcowego pochodzi z krajów zamorskich: Ameryki, Azji, Afryki i Australii, to wywóz nasz do tych krajów jest minimalny, tak iż powstający wskutek przywozu surowcowego niedobór bilansowy pokrywamy nadwyżkami wywozowymi, uzyskiwanymi w obrotach z krajami przemysłowymi, głównie Europy zachodniej. Wobec wzrastającego stale przywozu oraz trudności, na jakie napotyka nasz wywóz, grozi nam nieustannie zwichnięcie równowagi obrotów handlowych za granicą.

Konieczność czuwania nad utrzymaniem równowagi w dziedzinie obrotów handlowych za granicą, staje się w ten sposób hamulcem rozwoju gospodarki. Nie mogąc sprowadzać potrzebnych ilości surowców, nie jesteśmy równocześnie w stanie zwiększyć tempa industrializacji, co jest konieczne zarówno ze względów gospodarczych jak i socjalnych.

Interesy polskiej gospodarki co do rozwiązania zagadnienia surowcowego przebiegają równolegle do interesów gospodarstwa światowego jako całości. Bardziej sprawiedliwy i właściwy rozdział surowców, umożliwienie dostępu do ich źródeł i swobodnego korzystania z nich przez wszystkie kraje, stanowi konieczny warunek przywrócenia równowagi gospodarczej w świecie. W szczególnie trudnym położeniu znajdują się obecnie państwa pozbawione własnych zasobów kapitałowych, a zmuszone do nabywania surowców i płacenia za nie gotówką. Jednym z doraźnych środków ułatwiających państwom tym wybrnięcie z trudności było by przeprowadzenie zasady, by państwa dostarczające surowców zmuszone były równocześnie przywozić odpowiednie ilości towarów z krajów, które zaopatrują w surowiec.

Wymiana oparta w tej dziedzinie na zasadzie wzajemności przyniosła by dużą ulgę krajom pozbawionym własnych zasobów surowcowych, ubogim w kapitały i umożliwiła by im przeznaczenie większych sum na bezpośrednio rentowne inwestycje przemysłowe.



KONTROLA GRANIC HISZPANII

Na skutek porozumienia osiągniętego w londyńskim komitecie nieinterwencji, granice hiszpańskie kontrolowane będą przez szereg państw. Mapka określa strefy objęte przez poszczególne państwa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego
został powołany do życia

Podczas onegdajszego zjazdu przedstawicieli 155 miast polskich w Warszawie uchwalony został następującej treści akt erekcyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego:

Dnia 1 marca 1937 r. w sali Ratusza Stołecznego w Warszawie niżej podpisani obywatele wszystkich warstw, stanów i zawodów, przybyli z licznych miast Polski, w pełnym poczuciu dziejowego posłannictwa Narodu Polskiego i sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej i układu sił międzynarodowych oraz politycznego położenia Polski w całkowitym zrozumieniu doniosłej roli, jaką w procesie historycznego rozwoju Polski odegrać muszą miasta,

posłuszni wezwaniu Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza do skupienia się około hasła obrony Polski i podciągnięcia Polski wzwyż,

uznając w pełni słuszność i znaczenie deklaracji Pułkownika Koca, postanawiają:

przystąpić na zasadzie tej deklaracji do organizacji wielkiego obozu, opartego na szerokiej płaszczyźnie konsolidacji politycznej oraz walki o rozwój i tężyznę sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych Narodu i Państwa Polskiego,

wezwać wszystkich dobrej woli, a nieposzlakowanych na czci i honorze Polaków do współpracy.

Pod aktem tym złożyło swe podpisy 400 przedstawicieli miast.

Beznadziejna sytuacja
szkolnictwa polskiego w Niemczech

Wśród opinii polskiej zaniepokojenie budzą wiadomości o sytuacji szkolnictwa polskiego w Niemczech. Dwuletnie oczekiwanie na otwarcie gimnazjum polskiego w Kwidzyniu, jak również zwlekanie z udzieleniem zezwolenia na budowę polskiego gimnazjum żeńskiego w Raciborzu, świadczą o trudnościach, na jakie napotyka ludność polska w Niemczech w dziedzinie szkolnictwa.

Fakty te dowodzą znacznej rozbieżności między zarządzeniami władz niemieckich, a duchem oświadczeń kanclerza Hitlera, po których można się było spodziewać, że ludność polska w Niemczech korzystać będzie ze swobodnych warunków rozwoju kulturalnego. Fakty te są tym głębiej odczuwane przez opinię polską, że sytuacja mniejszości niemieckiej w Polsce odpowiada całkowicie wszelkim zasadom poszanowania odrębności narodowej.

Pomimo zapewnień
lepiej jest ufortyfikować granice

Na posiedzeniu szwajcarskiej rady związkowej prezydent Motta oświadczył, iż kanclerz Hitler w rozmowie z przedstawicielem Szwajcarii Schulthess, złożył następującą deklarację:

Istnienie Szwajcarii to konieczność europejska. Pragniemy żyć z Szwajcarią w dobrych stosunkach sąsiedzkich. Mówiąc ostatnio w Reichstagu o neutralności dwóch innych państw celowo ominąłem sprawę Szwajcarii, gdyż neutralność tego kraju będzie zawsze respektowana przez mocarstwa, co nie pozostawia żadnych wątpliwości. W jakichkolwiek okolicznościach cokolwiek by się stało będziemy szanować integralność i neutralność Szwajcarii. Stwierdzam to kategorycznie.

Rada związkowa z wielkim zadowoleniem przyjęła do wiadomości te zapewnienia kanclerza Niemiec.

Niezależnie jednak od tych uspakajających obietnic Szwajcaria reorganizuje swój system obrony granic.

Na wszelki wypadek...

Z DNIA

WILCZY CZY JAGNIĘCY BILET?

W rubryce tej parokrotnie omawialiśmy sprawę tak zwanych „wilczych biletów", tj. kary stosowanej względem młodzieży szkolnej, a polegającej na tym, że ukarany uczeń czy uczeń, a nie może kontynuować nauki w jakimkolwiek zakładzie naukowym w Polsce.

W toku obrad sejmowych p. min. Świętosławski zaprzeczył istnieniu tego rodzaju kary w słowach następujących:

„Ani polskie ustawodawstwo, ani życie praktyczne nie zna takich „biletów". Zdarzają się przypadki wyjątkowego wydalenia ze szkoły, z tym, że wydalony nie może być przyjęty do żadnej szkoły bez zezwolenia ministra oświaty".

To oświadczenie p. ministra Świętosławskiego wileńskie „Słowo" opatruje następującymi uwagami:

„Z tą samą logiką można powiedzieć: w Polsce nie ma kary śmierci, ale natomiast jest kara pozbawienia życia.

Albo jeszcze inaczej:

Nieprawdą jest, że piłem herbatę z cukrem, natomiast prawdą jest, że piłem herbatę po rozpuszczeniu w niej cukru.

Albo:

Nieprawdą jest, że noszę binokle, natomiast prawdą jest, że noszę szkła, zalecone mi przez lekarza w metalowej oprawie.

Przecież „wilczy bilet" to tylko nazwa, która się utarła. Przecież w Rosji także nie wydawano jakiegoś specjalnego biletu z wizerunkiem wilka, czy też karty, uprawniającej do zajęcia miejsca w klatce ogrodu zoologicznego, ale zupełnie identycznie pozbawiano ucznia prawa wstąpienia do jakiejkolwiek szkoły i tak samo minister oświaty mógł to zarządzenie odwołać.

W danym wypadku musimy jednak p. ministrowi odpowiedzieć, że nie o to nam chodzi, czy się ta instytucja ma nazywać „wilczym biletem", „króliczym biletem", czy „biletem ministra Świętosławskiego" — nie chodziło nam bowiem o nazwę, lecz o samą instytucję".

TEGO NIE ZNIESIE ŻADEN NARÓD

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki przemawiał w niedzielę na zebraniu „Federacji Obrońców Ojczyzny".

Omawiając deklarację płk. Koca — gen. Górecki poruszył również kwestię żydowską. Według doniesień prasy żydowskiej p. generał oświadczył m. in.:

„Sprawa żydowska była dotąd pobieżnie traktowaną ze względu na doniosłość jej znaczenia, a z drugiej strony ze względu na trudności rozwiązania. Kwestia ta zaognia się nie tylko w Polsce. Musimy się domagać samodzielności narodowej. Nie zniesie tego żaden naród, aby jego handel, przemysł, finanse i cały obrót towarowy stanowiły monopol jednej tylko grupy ludności. Mówca jest przeświadczony, że zrównoważeni przedstawiciele ludności żydowskiej zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że naród polski chce i musi mieć współudział w tych funkcjach gospodarczych i że Polacy właściwie chcą tylko równouprawnienia z żydowską mniejszością narodową".

Echa blokady
UNIWERSYTETU W WARSZAWIE

Nadzwyczajna komisja dyscyplinarna, powołana przez ministra oświaty dla osądzenia sprawy studentów, zamieszanych w blokadę uniwersytetu warszawskiego, ma jeszcze przesłuchać 100 studentów, to też prace jej zakończą się dopiero w połowie marca. Dotąd ogłoszono 101 wyroków, przy czym skazano 61 studentów i studentek na karę pozbawienia udziału w życiu studenckim na czas 1 roku lub do lat dwu, 39 wymierzono karę nagany, a w jednym wypadku orzeczono relegację na przeciąg jednego roku, uniemożliwiającą uczęszczanie na wykłady i zdawanie egzaminów. W przeszło 30 wypadkach zapadły wyroki uniewinniające.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

NA MARGINESIE

Dobry styl

Nie ma to, jak mieć dobry styl. We wszystkim co się robi. Gdy się ma dobry styl — świat przed człowiekiem stoi otworem.

Bo tak już jest, że ludzie sobie dobry styl bardzo cenią. Nie dość jest coś robić nie dość osiągać rezultaty. Trzeba umieć do nich doprowadzać dobrym stylem.

Wiedzą o tym wszyscy, w całej skali społecznej.

Sportowcy, obok wyczynów, zwracają jeszcze baczną uwagę na styl zawodnika. Cóżby to był za efekt, gdyby ktoś skoczył o centymetr wyżej od rekordu światowego — stylem żaby. Fe! Pomyśleć przykro...

We wszystkim obowiązuje dobry styl. Jeśli śpiewaczka wykrzywia się przy koloraturze — to niech już śpiewa raczej do gramofonu. Jeśli ktoś jada rybę nożem — niech raczej twierdzi, że nie znosi ryb. Jeśli ktoś jeździ konno — niech nie macha łokciami. Kiedy zaś poluje na posag — niech zachowa umiar w wyborze brzydoty swojej przyszłej.

Są ludzie, którzy mając dobry apetyt, hołdują zasadzie: dużo, byle jak i prędko. — Cóż za wulgarność! Chińska kuchnia, choć daje na obiad sto potraw, byłaby dla nich torturą! Powolne spożywanie wyszukanych miniaturowych porcyjek — to styl wymagający tysięcy lat kultury.

Słowem można każdą czynność wykonywać w dwojakim stylu — wytwornym i wulgarnym.

Jednakże, mimo wulgaryzacji czasów „powojennych", są jeszcze ludzie, dbający we wszystkim o dobry styl.

W tych dniach spotkałem przyjaciela. — Stara, dobra rasa. Tradycja. Kultura. Majątek ziemski. Śliczny stary dwór — nieco podupadły z powodu „kryzysu". Kulturalne, estetyczne milieu... Przyjechał załatwiać interesy.

— Jak tam na wsi? Wielka bieda? — pytam tradycyjnie, chcąc odrazu trafić we właściwy temat.

— Wiesz — powiada — to narzekanie straciło już wszelki styl. Stało się poprostu snobizmem. Najchętniej mówią o tym ci, co zawsze wiechcie w cholewach nosili. Dają w ten sposób do zrozumienia, że też są z karmazynów... Tylko, że „kryzys"... Ten sam kryzys, co u Radziwiłła...

— Słowem, coś, jak nawiązywanie do paranteli...

— Otóż właśnie. Wstrętne.

— Ale przecież bieda jest.

— Nie neguję. Jednak wy w mieście możecie się lepiej tym pochwalić.

— Ba! Pewno! Bezrobocie i zima. Całe szczęście, że zorganizowano pomoc dla biedaków.

— Za dużo tylko hałasu. Kiedy się daje, powinno się dawać dyskretnie. Bez ostentacji.

— Ty już dałeś?

— Owszem. Zadeklarowałem zboże. Sporo cetnarów.

— A jeszcześ nie dał?

— Jeszcze nie.

— Przecie zima się tymczasem skończy.

— Być może. Jednak jeszcze trochę chciałem przeczekać. Cena idzie w górę.

— Cena? No to co? Przecie i tak deklarowałeś w naturze, więc cóż ci przyjdzie z ceny?

— Mnie oczywiście, że nic. Nie posądzasz mnie chyba o to, że chcę zarobić na różnicy kursu.

— Więc o co ci idzie?

— Właściwie o nic. Jedynie o pewien styl. Po przeliczeniu na gotówkę, będę sobie mógł powiedzieć, że dałem znacznie więcej, niż gdybym dał jesienią.

— No tak, tak. Rozumiem. I rosnąca przez ten czas bieda też będzie miała... ładniejszy styl.

Co racja, to racja.

Racja stylu...

URPIN.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za marzec 1937 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Nieodwołalnie jeszcze tylko parę dni JAN ROWIŃSKI

Dyrektor Instytutu FILTOREX de Paris

demonstruje swe słynne szkła okularowe HIGIENICZNE i ochronne, ściśle dobrane do najsłabszego nawet wzroku. Szkła dwuogniskowe do patrzenia w dal i z bliska. Szkła specjalnie dobierane do pracy w poszczególnych zawodach.

SOSNOWIEC HOTEL VICTORIA

na wprost dworca. Telefon 681-14. Codziennie między godz. 9 — 7.

Ceny ściśle skalkulowane od zł. 5 za szkło. Osobom pracującym ewentualnie na raty

817

Obrady pracowników samorządu terytorialnego

Zgłoszenie akcesu do obozu Zjednocz. Nar.

W ub. niedzielę odbyło się w sali Rady powiatowej w Będzinie walne zebranie członków Związku pracowników samorządu terytorialnego powiatu Będzińskiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Br. Imiołczyka i powitaniu obecnych przewodnictwo objął p. Józef Kamiński, wójt gminy Bobrowniki; sekretarzował p. Plech.

Na wstępie zebrania p. Br. Imiołczyk wygłosił referaty na temat ideowych i społecznych celów i zadań Związku oraz na temat projektów ustaw pracowniczych, zaś p. W. Filocha mówił o nowej organizacji biurowości w zarządach gminnych.

Po dyskusji nad referatami p. Imiołczyk złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu, które po dyskusji przyjęto.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory władz związku. Prezesem po raz piąty z kolei wybrano p. Br. Imiołczyka, wójta gminy Grodziec, wiceprezesem p. Marcelego Drabczyka, sekretarza gminy Łosień, sekretarzem — p. Wojciecha Filochę, sekretarza gminy Ożarowice; członkami zarządu pp. Stefana Błasika, sekretarza gminy Zagórze i Stefana Cabana, pomocnika sekretarza gminy Olkusko - Siewierskiej. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wł. Zabiegała, Józef Figiel i Zygmunt Korusiewicz; skład sądu koleżeńskiego stanowią pp.: Marian Szulc, Bolesław Będek, Antoni Baryl, Jan Czajer i Józef Kamiński.

Po omówieniu szeregu bieżących spraw zebrani uchwalili następującej treści rezolucję.

„Walne zebranie członków ZPST powiatu Będzińskiego, obradujące w sali Rady powiatowej w Będzinie w dniu 28 lutego 1937 r. w głębokim zrozumieniu potrzeby zjednoczenia się całego społeczeństwa polskiego w myśl zasad wyrażonych w nowej deklaracji ideowej, wygłoszonej przez p. pułk. Koca, dotyczącej rozwoju potęgi i obronności państwa, jednogłośnie postanowiło ideę tę zrealizować, tak jak dotychczas w swej pracy samorządowej i społecznej. Pracownicy samorządowi, wychodzą bowiem z założenia, że największe wartości tkwią w pracy obywatelskiej zgłoszonej przez czynnych, świadomych i twórczych obywateli Państwa i dla tego zobowiązuje się do wzmożenia wysiłków we wszystkich swych pracach przez Związek pracowników samorządu emerytalnego podejmowanych".

Od Redakcji

W ub. niedzielę pojawiło się na łamach naszego pisma wskutek przeoczenia ogłoszenie o wystawieniu w teatrze miejskim „Ludzi na krze".

Sztuka ta w innym ujęciu reżyserskim wywołała duże zainteresowanie w Warszawie. Niemal we wszystkich dziennikach recenzje dotyczące problemu społecznego, znajdującego wyraz w sztuce były ujemne, potwierdzające stanowisko zajęte swego czasu przez „Kurier Zachodni".

Z punktu widzenia społecznego „Kurier Zachodni" uważa nadal za szkodliwe wystawianie tej sztuki w Sosnowcu w szczególności w odmiennym, aniżeli w Warszawie ujęciu reżyserskim, uwypuklającym momenty deprymujące psychicznie i destrukcyjnie, w sensie bardziej ogólnym.

Z tych względów przeto uważając, iż sensacyjność tematu sztuki nie jest dostatecznym argumentem dla jej wystawienia na eksponowanym społecznie terenie Zagłębia, wyrażamy przekonanie, iż wznowienie „Ludzi na krze" jest niczym nie usprawiedliwione i koliduje z zasadniczą linią kulturanej misji teatru zagłębiowskiego.

—oOo—

Koncert reprezentacyjny

W SOSNOWCU

W nadchodzącą niedzielę dn. 7 bm., jak już donosiliśmy, odbędzie się w sali gimnazjum Staszica w Sosnowcu — wielki koncert reprezentacyjny chóru męskiego Związku zawodowego pracowników Ubezpieczalni Społecznej, pod dyrekcją prof. A. Sołlocha.

W koncercie biorą również udział orkiestra symfoniczna 11 p.p. w Tarnowskich Górach oraz soliści pp.: dr. Ignacy Lipnicki (tenor), Stanisław Kruzer (bas), artysta opery katowickiej i Tadeusz Kostulski (tenor) Przy fortepianie prof. Andrzej Sołloch.

Początek koncertu punktualnie o godzinie 20.15. Bilety na koncert w cenie od 1 do 3 zł.

Czysty zysk z tej niecodziennej imprezy przeznaczony na Towarzystwo przeciwgruźlicze w Sosnowcu.

—oOo—

Kiedy wdowa nie otrzymuje

RENTY WYPADKOWEJ?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że prawo do renty wdowiej wypadkowej nie przysługuje w następujących przypadkach:

1) jeżeli małżeństwo nie trwało przynajmniej 6-ciu miesięcy z wyjątkiem przypadku, gdy przyczyna śmierci ubezpieczonego (wypadek w zatrudnieniu, choroba zawodowa lub inna przyczyna) nastąpiła po zawarciu małżeństwa;

2) jeżeli w chwili śmierci małżonka, małżeństwo było sądownie rozwiązane lub z winy wdowy sądownie rozdzielone;

3) w razie stwierdzenia prawomocnym wyrokiem karno-sądowym rozmyślnego działania lub współdziałania wdowy w spowodowaniu śmierci ubezpieczonego małżonka.

—oOo—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

3 Marzec

Środa

Kunegundy ces. wd., Tycjana
Słowiański: Sławomiła, Wierzchosławy

Słońca w. 6.19, zach. 17.18
Księżyca wsch. — zach. 8.5.

HISTORIA PODAJE:

1386 Wł. Jagiełło koronuje się w Krakowie.
1578 Sejm w Warszawie ustanawia Główny Trybunał Koronny.
1831 Gen. Dwernicki bije Rosjan pod Kurowem.
1846 Kraków zajmują wojska zaborcze.
1921 Zawarcie przymierza z Rumunią.

PRZYSŁOWIA:

„Gdy suchy marzec,
Kwiecień mokry, maj przychłodny,
Wtedy sądzi gospodarz,
Że rok nie będzie głodny".

AFORYZMY:

Teściowa powinna być dla zięcia delikatną jak kwiat, ale nie wolno jej zapuszczać zbyt głęboko korzeni w domu jego.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Dosyć tych biadań nad swoją niedolą,
Czas już porzucić długich cierpień mary.
Żyć będą tylko ludy z silną wolą!
Dosyć tych biadań nad swoją niedolą.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca".
PALACE: I. „Napiętnowana". — II. „Awantury farmerów".

——xx——

— SZKOŁA MUZYCZNA im. Moniuszki w Sosnowcu, ul. Deblińska 11, —tel. 626-49 przyjmuje wpisy na II półrocze do klas skrzypiec, śpiewu solowego i fortepianu. Zniżki kolejowe. Klasa operowa dla zaawansowanych. Informacji udziela sekretariat szkolny. 730

× ZE ZW. LEGIONISTÓW W KATOWICACH. W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie Związku legionistów w Katowicach. Prezesem Związku wybrano po raz czwarty z kolei inż. Józefa Wesołowskiego, inspektora pracy w Sosnowcu. Walne zebranie wyraziło inż. Wesołowskiemu specjalne uznanie za ofiarną pracę i zasługi, położone dla dobra Związku.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Jutro dnia 4 bm. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" komedię S. Kiedrzyńskiego p.t. „RAZ SIĘ TYLKO ŻYJE".

—oOo—

Zebranie delegatów PMS.

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 15 w lokalu Stow. techników w Sosnowcu ul. 3 Maja 25, odbędzie się doroczne walne zebranie delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskim, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie zebrania i ukonstytuowanie się prezydium; odczytanie protokułu z ostatniego zebrania walnego; sprawozdanie zarządu Okręgowego PMS. za 1936 rok, sprawozdanie komisji rewizyjnej; ustalenie wysokości składek na rzecz Okręgu w wysokości 5 proc. od wszystkich dochodów każdego Koła, zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1937; wybory: 3 członków zarządu na miejsce ustępujących, 3 zastępców członków zarządu okręgowego; 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców; 2 delegatów na walne zebranie PMS. w Warszawie.

Wniosek zarządu okręgowego. Koła PMS w Zagłębiu Dąbrowskim deklarują zł. 720 na **utrzymanie jednej szkoły polskiej na Kresach Wschodnich** na razie w Optowej. Suma ta będzie rozdzielona przez zarząd Okręgowy między wszystkie Koła Okręgu w proc. stosunku do ich wydatków w 1936 roku. — Wolne wnioski.

—oOo—

× NOWY ZARZĄD KOŁA PCK. NA WALCOWNI HR. RENARD. W dniu 26 ub. m. odbyło się roczne zebranie PCK. Koło walcowni hr. Renard w Sosnowcu. Po przyjęciu przez zebranych do wiadomości sprawozdania z rocznej działalności Koła udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Do zarządu zostali wybrani pp.: Wł. Odalski, W. Kochanowicz, W. Plesiński, B. Małas, R. Kieszczyński i Z. Stawiński.

× WAŻNE DLA WSZYSTKICH W ZAGŁĘBIU! „Biały Tydzień" w „Magazynie Współczesnym" cieszący się jak zwykle wielkim powodzeniem kończy się nieodwołalnie w sobotę dnia 6 marca rb. Kto zatem dotychczas nie skorzystał z okazji zaopatrzenia się w płótna po wyjątkowo korzystnych cenach, niech śpieszy do Dąbrowy Górniczej do największej firmy chrześcijańskiej gałęzi włókienniczej w Zagłębiu: „Magazyn Współczesny" ul. Kr. Jadwigi 2. 876

× ZJAZD ZW. TEATRÓW, CHÓRÓW I ORKIESTR LUDOWYCH. W dn. 7 b. m. w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marii Konopnickiej 36 w Dąbrowie Górn. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie odbędzie się II organizacyjny zjazd, poświęcony spółdzielczej szatni teatrów ludowych. Porządek dzienny następujący: zagajenie i wybór prezydium, odczytanie protokułu z I walnego zjazdu, odczytanie projektu statutu i preliminarza budżetowego, dyskusja; przyjęcie statutu; wybór członków Rady nadzorczej; wolne wnioski.

Strajki robotnicze
W STALOWNI B-CI WOŹNIAK

Częściowy strajk okupacyjny w stalowni braci Woźniaków w Sosnowcu, o którym pisaliśmy wczoraj trwa w dalszym ciągu.

Prawdopodobnie dzisiaj strajk zostanie przerwany.

W FABRYCE „PAX"

W fabryce czekolady „Pax" w Sosnowcu strajk trwa w dalszym ciągu.

Strajk jest częściowy, bowiem 22 robotników pracuje normalnie, strajkuje zaś tylko 17. Strajkujący przebywają w fabryce.

W sprawie likwidacji zatargu ma być zwołana konferencja.

—oOo—

Ciągnienie dolarówki

W uzupełnieniu tabeli losowania 4 proc. pożyczki dolarowej, podanej przez nas wczoraj, podajemy wykaz dalszych wygranych:

1000 dol. na n-ry: 560716 432225 741551 1139980 1459793.

500 dol. na n-ry: 66503 78670 143848 246045 261221 373384 559843 979515 1232387 1276739

100 dol. na n-ry: 12541 13714 29676 50797 74277 188026 76097 91254 99045 196055 202069 202596 226969 241782 248906 247765 259725 283480 303802 345620 353342 354698 365475 388585 406070 406154 448981 41859 467953 473690 479950 508756 529200 577942 581981 595360 596564 610424 626956 659866 678665 317940 726955 744427 767674 792887 854312 928787 960740 967786 975020 975698 1000133 1029269 1046568 1082211 1085315 1116854 1132692 1140873 1143209 1180548 1182468 1202619 1214643 1258990 1267170 1328242 1338023 1349171 1372918 1413584 1415663 1428014 1429869 1432694 1464554 1482288 1487432.

—oOo—

Agitatorka sekciarzy
WYRZUCONA Z MIESZKANIA

Dnia 1 bm. w policji w Wielkiej Dąbrówce poskarżyła się agitatorka sekty „badaczy pisma św.", Jadwiga Grzywna z Wojkowic Komornych, że podczas wykonywania „pracy misyjnej" w mieszkaniu Jana Kubika w Wielkiej Dąbrówce (3 Maja 126). Kubik wyrzucił ją z mieszkania i zatrzymał teczkę z broszurami propagandowymi.

Przesłuchany w tej sprawie Kubik zeznał, że agitatorka na jego wezwanie nie chciała opuścić mieszkania, wobec czego wyrzucił ją. Wychodząc pospiesznie z mieszkania, Grzywna pozostawiła w mieszkaniu teczkę z broszurami, które Kubik oddał na probostwo, skąd przekazano je na policję.

Nagły zgon
W POCIĄGU

W nocy z ub. poniedziałku na wtorek w wagonie pociągu osobowego, zdążającego z Katowic do Warszawy między Będzinem a Dąbrową zmarła nagle 34-letnia Chawa Tenenberg, zamieszkała w Koziegłówkach, powiatu Zawierciańskiego.

Zmarła była umysłowo chora.

Wagon ze zwłokami wyłączono ze składu pociągu na stacji w Dąbrowie i odstawiono na boczny tor.

—oOo—

Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ. Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H Rz. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości członków Koła, że rozpoczął się kurs języka niemieckiego. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki: dla zaawansowanych od godz. 19.30 do 20.30, dla niezaawansowanych od godz. 20.30 do 21.30. Zgłoszenia na kurs języka niemieckiego dla członków Koła przyjmuje sekretariat Koła do dn. 6 bm..

W czwartek, dn. 4 bm. odbędzie się towarzyski wieczór członków Koła o godzinie 19.30. Program urozmaicony.

Zarząd główny PZZPP. i H.
przeciw likwidacji Szkoły górniczej w Dąbrowie

Ze Związku pracowników przemysłowych i handlowych otrzymaliśmy poniższe sprawozdanie z odbytego nadzwyczajnego zebrania zarządu głównego.

W ub. poniedziałek odbyło się nadzwyczajne zebranie zarządu głównego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy udziale prezesów okolicznych oddziałów z terenu Zagłębia Dąbrowsko - Krakowskiego, zwołane na skutek ostatnich wydarzeń o charakterze gospodarczo-społecznym.

Tematem obrad była sprawa ustawy o układach zbiorowych pracy, sprawa zamierzonej likwidacji wydziału górniczego państwowej szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie Górniczej, sprawa zniesienia województwa Kieleckiego i wreszcie sprawa stanowiska Związku w obecnej sytuacji politycznej.

W sprawie ustawy o układach zbiorowych pracy, która w najbliższym czasie zostanie uchwalona przez ciała ustawodawcze, postanowiono kontynuować w przyśpieszonym tempie prace mające na celu przygotowanie materiału na konferencje z przemysłowcami.

W sprawie likwidacji wydziału górniczego, wystosowano memorjał do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawierający uzasadniony protest przeciw zamknięciu jedynego zakładu naukowego w Zagłębiu Dąbrowskim dla tej kategorii pracowników.

W odpowiedzi na ankietę zarządu miejskiego w sprawie parcelacji województwa Kieleckiego postanowiono nie opracowywać jej ze względu na to, że wobec zamierzonego utworzenia okręgu przemysłowego w Sandomierskim sprawa ta obecnie nie jest aktualna.

W sprawie aktualnej sytuacji politycznej przyjęto za podstawę ostatnią uchwałę Unii ZZPU wiążącą wszystkie związki pracowników umysłowych w niej zrzeszone.

Restauracja „SAVOY" — Sosnowiec, 3 Maja 8.
Telefony: 627.35 i 619.01

DZIŚ
SPECJALNOŚĆ KUCHNI:
Szczupak po-żydowsku
Jajka mollets po-kardynalsku
Zraziki cielęce po-parysku
Ryzoto z kapłona zapiekane
Rozbef po-angielsku

PROGRAM:
TRIO HELSCY — tańce narodowe i akrobatyczne
LODA GAWICZ — znana wodewilistka w swoim repertuarze
W niedziele i święta od 17 do 19 godz. Five o'clock z pełnym programem.

Rekrutacja górników
na wyjazd do Belgii

Wczoraj, jak zapowiadaliśmy, rozpoczęto w Zagłębiu Dąbrowskim rekrutację bezrobotnych na wyjazd do kopalń belgijskich.

Przy rekrutacji zarejestrowanych już bezrobotnych górników w Sosnowcu asystował inspektor górniczy belgijski p. de Dechamh. W Sosnowcu na 190 zarejestrowanych uznano za **zdolnych do wyjazdu 160.**

Dzisiaj odbywać się będzie rekrutacja górników z terenu **Zagórza, Niwki i Czeladzi.**

Pierwsza grupa górników w liczbie około 700 wyjedzie do Belgii w najbliższych dniach.

15 marca rozpoczną się
roboty publiczne

W dniu 15 marca wznowione zostaną na wielką skalę roboty publiczne.

Ponieważ wczesna pora wiosenna nie pozwoli, zapewne ze względów atmosferycznych wykonać wszystkich planowanych robót, powoływanie bezrobotnych do pracy odbywać się będzie stopniowo.

W związku z tym do czasu pełnego uruchomienia robót publicznych prowadzona będzie akcja pomocy zimowej, mimo, iż oficjalnie kończy się ona z dn. 1 kwietnia.

W chwili obecnej stan zatrudnienia na zimowych robotach publicznych wynosi 25.448 robotników, gdy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 544.249 (o 11.587 osób więcej niż w dniu 1 lutego r. b. i o 58.173 osób więcej niż w dniu 15 lutego 1936 r.).

PROGRAM RADIOWY

IWASZKIEWICZ WYSŁOWI — SZTOMPKA WYGRA

Jednym z najsilniejszych i najistotniejszych bodźców twórczości Chopina była miłość Ojczyzny. Garstka ziemi, wręczona Chopinowi przez Elsnera i przyjaciół w chwili, gdy na zawsze opuszczał Ojczyznę, pozostała mu na zawsze najdroższą pamiątką. Dola i niedola Polski, do głębi wstrząsają Chopina i wpływają potężnie na muzykę najpoetyczniejszego z kompozytorów. Tęsknota za krajem, bunt wewnętrzny i ogrom bólu na wieść o upadku powstania znajdują wyraz w wielu dziełach chopinowskich. Wspomnienia i rozmowy o Polsce z emigrantami, miłość kraju rodzinnego, cechują każdy okres jego życia.

Wieczór z cyklu „Opowieści o Chopinie pt. „Obrazy miłej Ojczyzny" dnia 3 bm. o godz. 21 poświęcony będzie tej właśnie stronie psychiki wielkiego kompozytora. Stronę literacką audycji opracował wnikliwy i świetny znawca Chopina — Jarosław Iwaszkiewicz część muzyczną wieczoru powierzono Henrykowi Sztompce.

RADIO UCZY KONSERWOWAĆ MIĘSO

Tajników dobrego gospodarowania domowego, w szczególności sposobów konserwowania mięsa dotyczyć będzie ciekawy odczyt radiowy, który rozgłośnia poznańska nada na wszystkie rozgłośnie polskie w środę dnia 3 bm. o godz. 12.50. Pogadankę tę wygłosi dr Stanisław Święcicki pt. „Jak konserwować mięso".

WSPÓŁCZESNA TWÓRCZOŚĆ SKRZYPCOWA

Interesująca dla wszystkich melomanów będzie audycja radiowa z płyt dnia 3 bm. o godz. 19.20, która przyniesie kilka utworów z współczesnej literatury skrzypcowej. Radiosłuchacze usłyszą więc koncert skrzypcowy d-dur słynnego kompozytora rosyjskiego Prokofiewa, dwa drobne utwory modernisty francuskiego Mariusa Milhaud oraz niezwykle nastrojową, mieniącą się tysiącami barw „Fontannę Aretuzy" Szymanowskiego. Audycja ta będzie tym wartościowsza, że wykonawcą wszystkich utworów będzie świetny skrzypek węgierski Józef Szigetti.

ŚRODA 3 MARCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka wesoła (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Koncert popularny (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: a) „Ojciec Edka" opowiadanie, b) muzyka. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert w wyk. zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 12.50 „Jak konserwować mięso" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.16 Muzyka lekka i popularna. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka taneczna (płyty). 16.10 „Zagadki muzyczne" audycja dla dzieci starszych. 16.30 Utwory fortepianowe w wyk. Olgi Łepickiej. 17.00 „Kawalerja na nowoczesnym polu bitwy" odczyt. 17.15 Mała orkiestra PR. W programie muzyka salonowa. 17.50 „Zniesławienie" pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Międzyszkolne kluby sportowe" pogadanka. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.20 „Czy uczeń może pracować społecznie?" sprawozdanie z dyskusji na zebraniu rodzicielskim. 18.35 Intermezzo muzyczne (płyty). 18.50 „Na gruzach dawnych spółdzielni — budować nowe" pogadanka. 19.00 „Zamurowani" epizod z powieści Gustawa Morcinka „Inżynier Szeruda". 19.20 Karol Szymanowski Sonata skrzypcowa d-moll. Wykonawcy: Judyta Nejman — srkzypce, Zbigniew Dymmek—fortepian. 19.40 skrzypce, Zbigniew Dymmek—fortepian. 19.40 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20.35 Chwilka Biura studiów. 20.35 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" „Obrazy z miłej Ojczyzny". Przy fortepianie H. Sztompka. 21.45 Muzyka lekka w wyk. symf. ork. P. R 22.40 Muzyka taneczna (płyty).

W SKLEPIE Z PARASOLAMI

Klient: — Proszę o dobry parasol.

Sprzedający: — Może to być coś dobrego?

Klient: — Nie, potrzebuję parasol do złej pogody.

Zamordował nożem przyjaciółkę
a sam ciężko zranił się

Onegdaj mieszkańcy ulicy Grzybowej i pobliskich w Sosnowcu poruszeni zostali wiadomością o **krwawej tragedii jaka rozegrała się** w tej dzielnicy. W domu nr. 2 przy ulicy Grzybowej zajmowala jedno z mieszkań 32-letnia Stanisława Koszara, wdowa. Młoda wdowa utrzymywała bliższe stosunki z zawodowym przemytnikiem 31-letnim Michałem Łopuszczakiem z Dańdówki.

Łopuszczak dość często odwiedzał swą przyjaciółkę, ostatni raz zaś przybył do niej w ub. poniedziałek.

Między kochankami doszło podczas odwiedzin **do sprzeczki,** w wyniku której Łopuszczak opuścił mieszkanie. Koszarowa wyszła za nim na podwórze. Tutaj w pewnej chwili Łopuszczak, wyjąwszy z kieszeni duży nóż **zadał nim cios swej przyjaciółce w okolicę serca.**

Śmiertelnie ranna kobieta ostatkiem sil dowlekła się z podwórza do sieni i w korytarzu w pobliżu drzwi swego mieszkania upadła i **po upływie kilku minut wyzionęła ducha.**

Łopuszczak po dokonaniu zbrodni początkowo zbiegł, lecz po upływie kilkunastu minut powrócił i w korytarzu domu, obok zwłok przyjaciółki zadał sobie nożem, którym zamordował Koszarę, **dwa ciosy w okolicę serca.**

Wkrótce na miejsce tragedii przybyła policja oraz lekarz. Zwłoki zamordowanej kobiety wniesiono do jej mieszkania, Łopuszczaka zaś w **stanie bardzo groźnym** przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia właściwych przyczyn tragedii.

Jak mówią, przyczyną tragedii były nieporozumienia między Koszarą a Łopuszczakiem na tle zazdrości.

Trzej komuniści z Zagłębia
wysłani do Berezy Kartuskiej

Jak wiadomo, w okresie ostatnich dwóch tygodni z polecenia władz administracyjnych wysłano z terenu Zagłębia Dąbrowskiego **11 działaczy komunistycznych,** przejawiających ożywioną działalność wywrotową do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej

W ub. poniedziałek zaś, jak się dowiadujemy zostali wysłani do Berezy jeszcze trzej aktywni działacze komunistycznej partii, a mianowicie: **Majloch Remkosiński z Będzina** (Bóżniczna 18), **Edward Bigaj z Kazimierza** (Kolonia Osiedle 13) i **Edward Gawlik z Dąbrowy** (Kościuszki 33).

Wywrotowa działalność internowanych komunistów zagrażała spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Zapisujcie się na członków K.P.H

GŁOSY PUBLICZNE

O NAPISY

NA SKRZYNKACH POCZTOWYCH

Otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników list następującej treści:

We wczorajszym numerze doniósł „Kurier Zachodni" o utworzeniu agencji pocztowej przy rogu ul. Piłsudskiego i Swobodnej. Tworzenie sieci placówek pocztowych na terenie naszego miasta jak również powiększanie liczby listonoszów wskazuje na to, że krakowska Dyrekcja poczt i telegrafu przestała traktować Sosnowiec gorzej niż Okocim czy inną miejscowość w Małopolsce.

Skoro już wkroczyliśmy na drogę poprawy tak bardzo zaniedbanych stosunków w tej dziedzinie, należało by uzyskać w Dyrekcji następującą inowację.

Przede wszystkim konieczną jest rzeczą umieszczenie na nielicznych wciąż jeszcze skrzynkach pocztowych informacyj, w jakich godzinach są one opróżniane. Wrzucając list do skrzynki pragniemy wiedzieć, kiedy będzie on z niej wyjęty i skierowany w dalszą drogę.

Nieraz zdarza się, że mamy list pilny a wtedy gotowi jesteśmy zanieść go do głównego urzędu pocztowego i tam go nadać jeżeli wiemy, że ze skrzynki dopiero za kilka godzin będzie wyjęty.

Przy braku wspomnianego napisu na skrzynce nie wiadomo czy list będzie w niej leżał pół godziny, czy też sześć godzin.

Ponieważ w innych miastach Polski na skrzynkach znajduje się napis o którym mowa, sądzę, że nie będzie trudności z wprowadzeniem tej inowacji i u nas.

Zygmunt Kr.

—oOo—

NA EKRANIE

Płomienne serca

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

W historii polskiej produkcji filmowej nastąpił ostatnio sensacyjny zwrot. Skończyło się utyskiwanie, że jesteśmy daleko w tyle za produkcją zagraniczną że brak nam rozmachu, talentów aktorskich, reżyreskich..

Na tą decydującą zmianę wpłynęło ostatnio pojawienie się na ekranach filmu „Płomienne serca", który spotkał się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem.

„Płomienne serca" — to pean na cześć wojska, jego codziennej ciężkiej pracy, odwagi, poświęcenia i bohaterstwa. Umiejętnie wpleciona w akcję fabuła miłosna dodaje filmowi uroku, ożywia go.

Miarą jego dużych wartości artystycznych, jego wysokiego poziomu oraz treści, poruszającej najaktualniejsze zagadnienia chwili obecnej jest wojsko; zalety jego, że osiągnął szerokie horyzonty. Doskonałe zdjęcia, obfite szczegóły z życia podchorążych, dobrze zrobiony scenariusz, oraz wysoka klasa gry całej obsady — wszystko to składa się na całość artystyczną i godną widzenia.

Film kończy się wspaniałą defiladą wojska przed P. Prezydentem i Marsz. Rydzem-Śmigłym.

„Płomienne serca" powinni wszyscy zobaczyć, a zwłaszcza wojskowi i młodzież.

Kasiarze rozpruli kasę

w urzędzie gminnym w Niwce

W nocy z ub. poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy dokonali włamania do lokalu urzędu gminnego w Niwce.

Włamywacze, przy pomocy wytrychów dostali się do pokoju, w którym znajduje się kasa ogniotrwała.

Kasierze rozpruli t. zw. rakiem pierwszy stalowy pancerz kasy, drugiego jednak nie zdążyli rozpruć.

Zostali oni prawdopodobnie spłoszeni przez kogoś, lub też nie mogli uporać się z kasą, to też zbiegli nic nie zabierając.

Włamanie spostrzeżono wczoraj rano i zawiadomiono natychmiast policję, która wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia kasiarzy.



W słynnych szkołach angielskich w Eton i Harrow uczniowie przechodzą również kurs wiedzy wojskowej połączonej z ćwiczeniami w terenie. Zdaje się, że „walka" budzi zamiast grozy wesołość wśród b. młodych żołnierzyków.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Umowa gospodarcza polsko-niemiecka

weszła w życie

Z dniem 1 bm. zostały tymczasowo wprowadzone w życie postanowienia podpisanej w Warszawie w dniu 20 ub m. umowy między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie przedłużenia wzajemnej umowy gospodarczej.

Układ ten — zdaniem sfer gospodarczych — należy uważać za korzystny dla obu kontrahentów, gdyż obecna konstrukcja jego bardziej jest zbliżona do realnych potrzeb w kształtowaniu się wzajemnych obrotów handlowych polsko-niemieckich.

Roczny kontyngent eksportowo - importowy utrzymany został dla obu stron w kwocie 175 milionów złotych, przy czym w odróżnieniu od układu z dnia 4 listopada 1935 r. wykonywa się go w partiach kwartalnych, a nie miesięcznych jak było dotychczas.

Istniejące komisje rządowe obu państw badać będą obecnie co trzy miesiące wyniki obustronnej wymiany towarowej co w rezultacie wpłynie na stabilizację wymiany gospodarczej z Niemcami.

Nowy układ zawiera tendencje przejścia w naszym eksporcie do Niemiec od surowców do półfabrykatów i artykułów hodowlanych.

Kronika gospodarcza

ROZWÓJ FLOTY POLSKIEJ I PAŃSTW SĄSIEDNICH. Na 1 stycznia 1937 r. Polska i państwa sąsiednie wykazu następujący stan floty handlowej: Polska 95 statków — 97.440 b. r. t. (wzrost w ciągu roku 1936 o 7 statków — 16.188 brt); Norwegia 1874 statków—4.118.215 brt. (wzrost o 14 statków — 148.400 brt); Szwecja 1240 statków — 1.492.930 brt. (zmniejszenie o 25 statków — 19.112 brt); Dania 731 statków — 1.111.758 brt) (zmniejszenie o 1 statek — 2000 brt); Finlandia 412 statków — 504.378 brt (wzrost o 26 statków — 39.872 brt); Łotwa 102 statki — 181.105 brt) (tonaż floty łotewskiej wykazuje wzrost o 8.637 brt., przy zmniejszeniu się liczby jednostek o 9, co wskazuje na zamianę małych statków na większe); Islandia 61 statków — 29.950 brt. (zmniejszenie o 5 statków — 2.332 brt.). Z podanych liczb wynika, że polska flota handlowa przewyższa tylko flotę Islandii, natomiast znacznie ustępuje innym państwom.

EKSPORT POLSKICH PAROWOZÓW ZA GRANICĘ. Fabryka H. Cegielski w Poznaniu dostarczyła ostatnio 12 parowozów do Bułgarii i 1 do Łotwy. Pierwsza fabryka parowozów w Chrzanowie 10 do Bułgarii, 9 do Łotwy, 12 do Marokka i 19 do Rosji Sow.

KAWA ZA ŁODZIE PODWODNE. Pomiędzy Brazylią i Włochami zawarte zostało porozumienie, na podstawie którego w stoczniach włoskich wybudowane zostaną trzy łodzie podwodne dla Brazylii. Transakcja ta nosić będzie częściowo charakter kompensacyjny, gdyż w zamian za włoski materiał wojenny Brazylia dostarczy Włochom znaczniejszych ilości kawy.

ODPADKI W PIEKARNIACH WARTOŚCI 10 MILIONÓW. Kierownik wykonania planu czteroletniego w Nadrenii wezwał do dalszego gromadzenia odpadków w piekarniach, ponieważ okazało się, że nadają się one znakomicie jako karma o dużej wartości odżywczej. Biorąc pod uwagę, że w Niemczech znajduje się 105.000 piekarń, wartość tych odpadków w ciągu roku wynosić będzie od 8 do 10 milionów RM.

ZJAZD DELEGATÓW NACZ. RADY ZRZESZEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO. Wczoraj i w dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie zjazd delegatów naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego, w skład której wchodzą jak wiadomo, wszystkie zrzeszenia kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce. Porządek dzienny zjazdu, poza sprawami wewnętrzno-organizacyjnymi, obejmuje sprawy takie, jak: sprawę formalnego ujednolicenia struktury zrzeszeń kupiectwa chrześcijańskiego, sprawy handlu na tle ostatniej sesji Sejmu, sprawy podatkowe, sprawa zwołania ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie i szereg innych.

Rozdział podróżnych

w pociągach dalekobieżnych

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje: Celem usunięcia dotychczasowych trudności przy wykonaniu rewizji skarbowej w pociągach pasażerskich na odcinkach przygranicznych Dziedzice — Zebrzydowice i Kołomyja — Śniatyń Załucze uznano za potrzebne oddzielenie podróżnych krajowych od zagranicznych w pociągach dalekobieżnych, przechodzących wyżej wskazane odcinki w kierunku stacji granicznej od dnia 1 marca 1937 r. jak następuje:

1) Dla podróżnych krajowych dojeżdżających do Zebrzydowic lub poza Zebrzydowice w kierunku Cieszyna, wyznacza się a) jeden wagon klasy I, II, III, kursu Warszawa — Rzym w poc. nr. 203-108 Katowice odjazd 22.07 — Zebrzydowice przyj. 23.37, b) pociągu nr. 201-104 Katowice odj. 12.23 — Zebrzydowice przyj. 13.40. Jeden wagon I, II, III klasy kursu Warszawa — Susak (Zagrzeb).

2) dla podróżnych do Śniatynia: a) w pociągu 301 Katowice odj. 10.24 — Śniatyń przyj. 20.47 jeden wagon kl. I, II, III kursu Berlin Bucaresti, b) w pociągu 303-103 Katowice odj. 17.30 Śniatyń przyj. 4.11 jeden wagon kl. I, II, III kursu Berlin — Bucaresti.

Na wagonach wyżej wymienionych będą umieszczone: 1) w kierunku Zebrzydowice z napisem „Dla podróżnych do Zebrzydowic i poza Zebrzydowice w kierunku Cieszyna". 2) W kierunku Śniatynia z napisem „Dla podróżnych do Śniatynia Załucza".



Praca młodzieży czerwonokrzyskiej

W POW. ZAWIERCIAŃSKIM W 1936 R.

Z Koła MPCK powiatu Zawierciańskiego otrzymaliśmy następujące sprawozdanie.

Właściwym okresem sprawozdawczym z działalności MPCK jest rok szkolny ze względu na to, iż jest to organizacja szkolna. W obecnym wypadku będzie to sprawozdanie za dwa, niezależne do pewnego stopnia od siebie, półroczne okresy pracy.

Akcja nasza dotarła już do większości szkół na terenie powiatu i usilnym dążeniem naszym jest, aby w każdej szkole istniało Koło MPCK i rozwijało swą działalność.

Procedura powstawania na terenie danej szkoły komórki naszej organizacji czerwonokrzyskiej przedstawia się następująco: Zjednany przez kierownika szkoły nauczyciel lub nauczycielka, podejmuje się tego zadanie, i jako opieka Koła, zwołuje zebranie organizacyjne, przeprowadza wśród dzieci wyboru zarządu t.j. przewodniczącego, sekretarza i skarbnika, reszta dzieci stanowi zespół członków danego Koła. Ta garstka dziatwy ma za zadanie szerzyć wśród swoich kolegów oraz poza szkołą ideologię czerwonokrzyską.

Kół takich na terenie naszego oddziału liczymy obecnie 23, z tego na Zawiercie przypada 10.

Co do działalności młodzieży w Kołach MPCK w okresie sprawozdawczym, to ważniejsze z nich były następujące: Koło wzięło udział w 2 konkursach ogłoszonych przez PCK w Krakowie i Warszawie.

W styczniu, Kom. oddz. zorganizowała dla szkół nr. 1, 2 i 6 kursy ratownictwa, starsza młodzież CK instruowana była przez specjalnie wyszkolonych instruktorów pp. Stanisława Dąbka i Stanisława Susa; kursy zostały zakończone egzaminem, który dał wynik na ogół dobry.

Nadesłane przez Okręg płótno, w celu uszycia z tego materiału bielizny, zostało rozdzielone pomiędzy koła nr. 1, 2, 8 i 9. Po uszyciu, bielizną zostały obdarowane najwięcej potrzebujące tego dzieci.

Podczas akcji dożywiania dzieci w szkołach młodzież CK brała czynny udział przy rozdawaniu obiadów oraz przy zbieraniu wśród kolegów śniadań dla dzieci b. biednych. Zachodziły również często wypadki ofiarowania przez dzieci C.K. używanej odzieży dla najbiedniejszych.

W dniu „Święta Matki" członkowie Kół brali czynny udział w kierunku uświetnienia tej uroczystości, będąc obecnymi na nabożeństwie, pochodzie i akademiach szkolnych.

Najważniejszym jednak wydarzeniem w okresie sprawozdawczym był wielki zlot młodzieży czerwonokrzyskiej z całego powiatu z okazji 15-lecia istnienia MPCK.

Na wezwanie Komisji oddziałowej w dniu 14 czerwca przybyło blisko półtora tysiąca dziatwy czerwonokrzyskiej wraz z opiekunami i opiekunkami Kół oraz zaproszonymi gośćmi i przy pięknej pogodzie odbyła się wspaniała uroczystość, rozpoczęta nabożeństwem w miejscowym kościele, po czym nastąpiła defilada przed władzami państwowymi, komunalnymi i czerwonokrzyskimi. Po przerwie obiadowej nastąpiła druga część zlotu, obfitująca w wiele dobrze pomyślanych i bardzo efektownych popisów. Pośród licznych gości reprezentowane były zwierzchnie władze czerwonokrzyskie oraz miejscowe władze: państwowe i komunalne.

W miesiącach letnich, na skutek zabiegań koła nr. 4 (szkoła nr. 1) zorganizowano wakacyjny obóz letni dla dzieci czerwonokrzyskich tym razem w Beskidach. Kierownictwo Obozu zwróciło się w porozumieniu z prezydium Oddziału PCK do Komisji Okręgowej w Krakowie o pomoc materialną, by dać możność biednym dzieciom przetrwać zamierzony miesiąc na dobrym powietrzu. Niestety Okręg zasiłku nie przyznał. Mimo to zawdzięczając staraniom ks. Wacławika, opiekuna i kierownika obozów, obozy odbyły się, dając duże korzyści moralne i zdrowotne stu biednym dzieciom czerwonokrzyskim.

Jak corocznie, tak i w tym roku komisja okręgowa zaopatrzyła koła w tran, w celu rozdawania go wątłym i chorym członkom MPCK oraz dzieciom najbiedniejszym. Tran ten otrzymaliśmy od Okręgu w ilości 35 kg.

Rozpoczęto również nowe kursy sanitarno-ratownicze w szkole nr. 4 dla nowego zespołu dziatwy pod kierownictwem tych samych instruktorów.

W początkach roku szkolnego 1936-37 skończyła się 3-letnia kadencja członków zarządu, to też w myśl regulaminu odbyły się wybory nowego zarządu, do którego weszli pp.: dyr. L. Kasprzycki — prezes, ks. pref. Wacławik — wiceprezes, kier. T. Nowak — skarbnik, kier. Sikorski — sekretarz.

WSPÓŁCZESNE DZIECI

— Tatusiu, dlaczego pojąłeś mamusię za żonę?

— Co ty sobie synu łamiesz głowę nad tym?

SPORT



Młody berlińczyk Plath pobił rekord Europy w pływaniu na 200 metrów w crawlu.

ZAWODY PING-PONGOWE W GRODŹCU

W ub. niedzielę drużyna ping-pongowa przy Związku Strzeleckim oddział Huta Katarzyna wyjechała do Grodźca, gdzie rozegrała z miejscowym „Solvay'em" rewanżowe zawody, które zakończyły się wysokim i bezwzględnym zwycięstwem Strzelców 5:6.

Poszczególne tercje: Imiela M. — „Fredela" 21:9; 21:18; Kurdziel — Stelmach 21:14; 21:16; Ogrodowicz — Ceba 21:12, 21:14; Słaboss I. — Latkowski 21:15; 14:21; 21:16; Mikulski — Regulski 19:21; 21:17; 21:17.

Gra stała na dość wysokim poziomie z wyraźną przewagą Strzelców, którzy zademonstrowali w cichym Grodźcu piękną grę mimo niezbyt dobrych warunków „terenowych" (posadzka).

MECZ HOKEJOWY POLSKA — ŁOTWA ODWOŁANY

Polski Związek hokeja lodowego otrzymał w poniedziałek od Związku łotewskiego zawiadomienie, że ze względu na panującą stale od kilkunastu dni odwilż. Zawody Polska — Łotwa w hokeju, projektowane początkowo na 27—28 lutego a następnie 6—7 marca, Związek łotewski będzie musiał odwołać.

Łotysze proponują rozegranie tych zawodów w przyszłym sezonie zimowym.

Z CAŁEJ POLSKI

POLSKA PARTIA NARODOWO-RADYKALNA WAHA SIĘ..

W najbliższych dniach ma zebrać się Rada nacz. grupy PPNR. (p. Filipowicz) celem powzięcia decyzji w sprawie akcesu tej Partii do Obozu Zjednoczenia Narodowego, organizowanego przez płk. Koca.

100.000 ZŁ. NA PODRĘCZNIKI DLA NAJBIEDNIEJSZYCH STUDENTÓW

Z funduszów uzyskanych przez organizacje pomocy młodzieży akademickiej rozpoczęto rozdział bezzwrotnych zapomóg dla najbiedniejszych akademików na zakup podręczników. Ogołem we wszystkich uniwersyteckich ośrodkach rozdzielono na zakup podręczników 100 tys. zł.

3 „RWD-13" UFUNDOWANE DLA AEROKLUBU LWOWSKIEGO

Aeroklub lwowski otrzymał z Warszawy 3 nowe samoloty RWD-13, ufundowane przez koncern naftowy „Małopolska" we Lwowie.

ŚLĄSK OGRANICZA UBÓJ RYTUALNY

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu śląskiego zapadła uchwała rozciągnięcia na teren woj. śląskiego ogólno-polskiej ustawy o uboju rytualnym. Celem wykonania uchwały, sprawa odesłana została do komisji rolnej i samorządowej. Na tym samym posiedzeniu zapadła uchwała o wprowadzeniu na górnośląską część województwa ogólno-polskiej ustawy o wykonaniu reformy rolnej, której moc obowiązująca wprowadzona zostanie automatycznie po wygaśnięciu konwencji genewskiej. Dzięki tej ustawie, stworzony zostanie znaczny zapas ziemi, który będzie wykorzystany na upełnorolnienie karłowatych gospodarstw.

POMOC DLA „UCIŚNIONYCH"

Jak donosi prasa żydowska, żydowska organizacja „Joint" w Paryżu wyasygnowała 300.000 dolarów dla centralnych organizacyj żydowskich w Polsce. Sumę powyższą podzielono już pomiędzy poszczególne organizacje. Ponadto „Joint" w Ameryce uchwalił przesłać na pomoc dla żydów w Polsce 2.400.000 dolarów. W połowie grudnia ub. r. przysłano z Ameryki dla żydów polskich 80 tysł zł., z których 10 tys. przeznaczono na zasiłki dla inteligencji. Oto jedna z przyczyn prężności gospodarczej żydostwa w Polsce.

NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ ZŁOTA, NAWET ZNALEZIONEGO

We wsi Ręczno w pow. piotrkowskim znalazła w czerwcu r. ub. Weronika Wójcik złotą monetę 5-rublową, którą sprzedała Wawrzyńcowi Kurzelewskiemu. Oboje zostali pociągnięci do odpowiedzialności na zasadzie dekretu P. Prezydenta Rzplitej o zakazie handlu złotem i zasiedli na ławie oskarżonych sądu w Piotrkowie. Weronika Wójcik skazana została za przywłaszczenie znalezionej 5-rublówki złotej na miesiąc aresztu a za uprawianie handlu złotem na 20 zł. grzywny, Kurzelewski zaś skazany został na 20 zł. grzywny lub 5 dni aresztu. Złota pięciorublówka została skonfiskowana na rzecz skarbu Państwa.

PO 22 LATACH ODNALAZŁA SYNA KTÓREGO ZGUBIŁA W TŁOKU

Podczas odwrotu wojsk austriackich w 1915 r. z Galicji, jedna z mieszkanek Podhajec uciekając do Wiednia przed inwazją rosyjską zgubiła w tłoku na dworcu we Lwowie trzyletniego syna. Dzieckiem zaopiekowała się policja, umieszczając je w sierocińcu. Po wojnie matka wróciła do Stanisławowa i otrzymała posadę sanitariuszki w szpitalu. Wszelkie poszukiwania syna były bezowocne. Biedna kobieta opłakała jedynaka, uważając za zmarłego. Jakież było jednak zdumienie i radość matki — gdy przed kilku dniami zjawił się u niej... dorosły syn. W sierocińcu nauczył się stolarstwa i postanowił osiedlić się w rodzinnych Podhajcach, gdzie dowiedział się, że matka jego, którą również uważał za nieboszczkę, żyje.

Luksusowy statek angielski
najechał na minę hiszpańską

Angielski okręt „Landovery" Castle" (10 tys. ton pojemności) odbywający wycieczkę morską turystyczną z Londynu do Port Natal uległ nieopodal brzegów Hsizpanii rozbiciu na skutek wybuchu miny.

Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach, ale, piękny zbytkowny okręt jest na razie unieruchomiony na wodzie niedaleko francuskiego portu Vendres.

Jedna jego burta jest głęboko zanurzona w morzu, druga natomiast sterczy ponad wodą, ukazując nawet nad powierzchnią czerwoną linię normalnego zanurzenia.

Nie trudno jest dostać się łodzią motorową z portu Vendres na pokład — „Llandovery Castle".

Kapitan okrętu Aylen idzie naprzeciw gościom w towarzystwie pierwszego oficera statku por. Bayera.

— Czy wypadek nie mógł być spowodowany skałą podwodną?

To pytanie oburza kapitana.

— Huk i wysoki strumień wody pod czas rozbicia świadczą niezbicie o tym że była to mina, lub torpeda, — mówi z całą stanowczością.

I opowiada dalej:

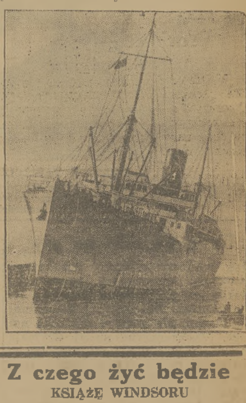
— Na okręcie nie było, zresztą, ani na chwilę paniki. Wszyscy zachowali się z całym spokojem.

Kapitan nie wie jeszcze, co będzie dalej z jego okrętem:

— Czekam na rozporządzenia mego towarzystwa okrętowego.

W samym porcie Vendres aż rójno od Angielek i Anglików, pasażerów okrętu. Nie stracili dobrego humoru i opowiadają chętnie o chwili tajemniczego wybuchu i katastrofie.

Śledztwo wykaże, czy rzeczywiście było to dzieło miny.



NA KANWIE

Współczujący pasażer

P. Tobiasz Cukierman ma dobre serce i słabą głowę.

O słabej głowie wspominamy dlatego, że p. Tobiasz wypiwszy pewnego razu kilkanaście kieliszków wódki, tak się upił, że zgubił szalik, kapelusz, chustkę do nosa i woreczek z pieniędzmi.

Była późna noc, p. Tobiasz słabo trzymając się na nogach kombinował jak się dostać do domu.

— Trudno — westchnął — dostanę od dorożkarza w buzię..

Nadzieja na dostanie w buzię tłumaczyła się tym, że pan C. nie mając już w kieszeni ani grosza, zdecydował się na przejazd dorożką.

Wsiadł więc do dorożki i kazał się wieźć na przedmieście. Ale gdy przejechali już pół drogi odezwało się nagle dobre serce p. Tobiasza.

— To jest świństwo — myślał. — Taki biedny dorożkarz jedzie taki kawał drogi i nie dostanie ani grosza. Biedaczek! Tam pewno żona i dzieci czekają na chleb, a on tu jedzie i jedzie i nic nie zarobi.

Pan Tobiasz tak się wzruszył losem dorożkarza, że łzy stanęły mu w oczach.

— Stać! — krzyknął na dorożkarza. — Dosyć już pańskiej krzywdy! Dlaczego tylko pan masz cierpieć? Ja teraz wsiądę do innej dorożki.

Zdziwiony dorożkarz zatrzymał konia i, widząc, że pasażer odchodzi, nie płacąc, zeskoczył z kozła.

— Panie! Za kurs mi się należy!

P. Tobiasz spojrzał na skrzywdzonego dorożkarza i z braku chusteczki, otarł łzy rękawem.

— Jeszcze jak się panu należy! — westchnął. — I mnie boli serce, że ja panu nie zapłacę... Bo nie mam ani grosza.

— A czego pan płacze? — pytał zaintrygowany dorożkarz, rozglądając się, czy nie ma gdzie policjanta.

— Płaczę? Ja płaczę, bo mnie boli pańska krzywda.

— To po co pan wsiadł?

— Bo mnie nogi jeszcze więcej boleli niż krzywda...

W sądzie, przed którym p. Tobiasz wkrótce stawał należność dorożkarzowi z procentem zapłacił. Wobec tego sąd skazał go tylko na 10 zł. grzywny.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Adw. Hofmokl-Ostrowski przed sądem

Głośna była swojego czasu sprawa adw. Hofmokl - Ostrowskiego za obrazę sądu przez sąd grodzki w Sosnowcu na miesiąc aresztu.

Jak wiadomo, po wyroku Sądu okręgowego w Sosnowcu skazującym Pawła Grzeszolskiego na dożywotnie więzienie za wytrucie dzieci, obrońca jego, adw. H.-Ostrowski nadesłał z Zakopanego pod adresem sądu depeszę o treści obraźliwej.

Po wyroku skazującym adw. H.-Ostrowski zgłosił apelację, a w jakiś czas po tym (13 listopada ub. roku) sprawa jego znalazła się na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowca. Została ona jednak odroczona, a to dla tego, ponieważ oskarżony zgłosił dwa sensacyjne wnioski o wyłączenie Sądu okręgowego w Sosnowcu lub przekazanie sprawy do rozpatrzenia innemu Sądowi okręgowemu.

Pierwszy swój wniosek adw. H.-Ostrowski motywował tym, że jeśli treść depeszy była obraźliwą, obrażała ona wszystkich sędziów Sądu okręgowego w Sosnowcu, a nie tylko komplet sędziów, którzy rozpatrywali sprawę jego klienta, Pawła Grzeszolskiego.

Ponieważ Sąd Apelacyjny w Warszawie wniosków, zgłoszonych przez adw. H.-Ostrowskiego nie uwzględnił, sprawa o obrazę sądu znajdzie się powtórnie na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Termin rozprawy wyznaczono na 5 bm.

Za fałszywe oskarżenie

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 19-letniemu Tadeuszowi Wojtaszkowi z Sosnowca (Dańdowska 6), oskarżonemu o fałszywe zeznanie.

Przed kilku miesiącami Wojtaszek, będąc chłopcem biurowym, otrzymał od swego pracodawcy 50 złotych na wykupienie weksla.

Straciwszy pieniądze na grze w kostki Wojtaszek w obawie przed grożącą mu karą, udał się do komisariatu policji, gdzie fałszywie oskarżył dwóch właścicieli stolików do gier: Romualda Śliwę i Szczepana Mierzwińskiego z Sosnowca. Zeznał on mianowicie, że pieniądze przegrał dlatego, ponieważ oszukiwali oni w grze.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał młodocianego oszusta na 6 miesięcy aresztu, z zawieszeniem kary na 3 lata. (o)

Sekwestrator defraudentem

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa sekwestratora wydziału powiatowego w Będzinie, Stanisława Banarskiego ze Strzemieszyc, oskarżonego o zdefraudowanie 10 tysięcy złotych.

Nadużyć tych dopuścił się on w czasie swego kilkuletniego urzędowania. Jak się okazało Banarski wystawiał płatnikom fałszywe kwity, pieniądze zaś — przywłaszczał sobie.

Rozprawę odroczono spowodu choroby oskarżonego. (o)

Z czego żyć będzie
KSIĄŻĘ WINDSORU

Książę Windsor, b. król Edward VIII pozostawał po abdykacji w nieokreślonej sytuacji finansowej, gdyż od państwa nie otrzymywał już nic, a pozostawały mu tylko niezbyt wielkie dochody prywatne oraz możliwe subwencje ze strony swego królewskiego brata

Obecnie po wizycie księżniczki Mary w Enzesfeld, sprawa apanażów ks. Windsoru doszła do skutku. Książę otrzyma zatem jednorazowo 150.000 funtów oraz 25.000 funtów rocznie, jako rentę dożywotnią.

Miliardy na reklamę

Tygodnik londyński „Economist" — przeprowadził obliczenia, dotyczące wydatków na reklamę w Anglii, włączając przy tym nie tylko reklamę w prasie, ale i przez radio, oraz we wszystkich jej odmianach.

Z obliczeń tych wynika, że w roku ubiegłym wydano na reklamę 85 milionów funtów w cyfrze okrągłej (więcej niż 2 miliardy zł.), w tym zaś na ogłoszenia i inseraty w prasie przypadło 35 milionów funtów. Przeprowadzając paralolę, między sumą, którą angielski świat przemysłowy i handlowy wydaje na reklamę a wydatkami państwowymi, „Economist" stwierdza, że suma ta wynosi nie wiele co mniej od sumy, jaka minister skarbu Chamberlain zamierza osiągnąć drogą pożyczki wewnętrznej na zbrojenia (w proporcji rocznej).

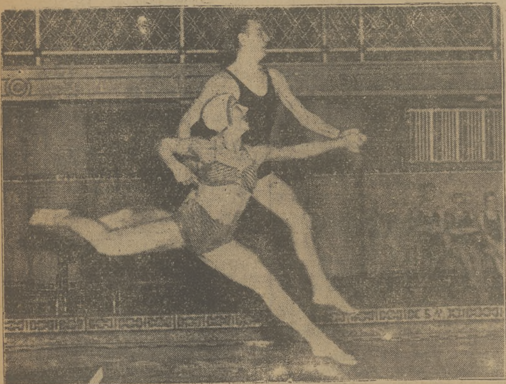
ŻWIR i PIASEK
RZECZNY
dostarcza w każdej ilości wagonowej o uziarnieniu ściśle w/g przepisów dla robót rządowych
Śląski Przemysł Żwirowo-Kamienny
daw. inż. Jan Wójcik
Katowice, pl. Dr. Rostka 2
tel. 320.52 918

Dobrą audycję
da Ci tylko sieciowy radioodbiornik,
a taki możesz nabyć tylko w sklepie Elektrowni.
Posiadamy na składzie i demonstrujemy w naszym salonie radiowym najnowsze modele radioodbiorników.
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI
ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

NOWOŚCI WIOSENNE NADESZŁY!
CHRZEŚCIJAŃSKI SKŁAD SUKNA
EDWARDA ROSIŃSKIEGO
SOSNOWIEC, UL. WARSZAWSKA 2 (vis a vis Kościółka kol.)
Poleca: swoje bogate kolekcje najmodniejszych wzorów wykwintnych materiałów na sezon 1937 r.
Wyłącznie z chrześcijańskich fabryk w Bielsku. 771

Mamusiu!
Już czas! prosimy tranu ale tylko dobrego!
Oryginalny świeży, witaminowy tran leczniczy
Emulsję tranową, Sanarol oraz inne odżywki dla dzieci i dorosłych 7207
POLECA
SKŁAD MATERIAŁÓW APTECZNYCH I FARB
M. JAGIEŁŁOWICZ i SKA
SOSNOWIEC 3-GO MAJA 7.



MISTRZOWIE TAFLI LODOWEJ W BASENIE
Wielokrotny mistrz świata w jeździe figurowej Karol Schafer w towarzystwie swej rodaczki Brunner, w łyżwiarskiej figurze nabierają rozpędu, aby wskoczyć do basenu w jednym ze stadionów nowojorskich.

Ciche gwizdki na psy

Jak wiadomo z fizyki, ilość drgań głosowych, chwytanych przez ucho ludzkie, jest ograniczona. Dźwięki, leżące poniżej lub powyżej normalnej skali drgań, nie istnieją dla ucha naszego. Zwierzęta natomiast chwytają tony, których istnienie człowiek stwierdzić może przy pomocy bardzo czułych aparatów pomiarowych.

Opierając się na tej zasadzie, pewna firma angielska skonstruowała specjalnie cichą gwizdawkę dla przywoływania psów. Gwizdawki te mają, po za wielu innymi, tę zaletę, że każda jest inaczej stonowana i zwierzę, przyzwyczaiwszy się do jednego tonu, nie reaguje na inny gwizdek.

Zastosowanie cichych gwizdków ma duże znaczenie w służbie policyjnej i wojskowej, gdzie sytuacja często wymaga niepostrzeżonego dla przeciwnika przywabienia psa. Jak wykazały próby z cichą gwizdawką, psy bardzo szybko przyzwyczajają się do nowego sposobu ich przywoływania i nadzwyczaj czule reagują na każdy sygnał.

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH mistrz Międzyn. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej n-ry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć zł. 1 znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2. 199

Brzytwy
kupione w „Adzie" wystarczą na całe życie... gdyż podawane są tylko wypróbowane.
„Ada" Fabr. Skład, Modrzejowska 30 (Hala)
Wszelkie przybory do golenia
Woda antyseptyczna po goleniu.
917

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WAPNO budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59.

FARBY lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w Modrzejowie. Wiadomość: ul. Gdańska 1. 915

Nauka i Wychowanie

SOLIDNIE przygotowuje do gimnazjum. Ceny przystępne. Sosnowiec, Aleja 10-2, od 11—14. 896

POSADY i PRACE

POTRZEBNA inteligentna z praktyką do trzyletniego chłopczyka. Jagiellońska 5 m. 16. 915

POSZUKUJE pracy uczciwy, sumienny ślusarz blacharz, znający motory spalinowe, benzynowe, ropne wszelkich typów samochodowych. Łaskawe zgłoszenia do K. Z. pod „Ślusarz". 897

GARY COOPER i JEAN ARTUR
W wielkiej monumentalnej epopei bohaterstwa, reżyserii
CECILA B. de MILLEA twórcy „Dziesięcioro Przykazań" „Kleopatry", „W cieniu krzyża", „Wypraw krzyżowych" p.t.
KINO RIALTO Warszawska 18
„NIEZWYCIĘŻONY BILL"
Monumentalne sceny zbiorowe. Szarża 2500 kawalerzystów. Pamiętajcie, że film Cecila B. de Mille'a ukazuje się tylko raz w roku.
Pocz. I seansu o 5.30 w niedzielę o 3.00

KINO ZAGŁĘBIE
DZIŚ PREMIERA
Wielki triumf polskiej kinematografii — najpotężniejszy film p.t.
Płomienne serca
12 lutego odbyło się w Warszawie galowe przedstawienie tego filmu pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R.P. Pana Marszałka Rydza-Śmigłego i reprezentantów dyplomacji
W rolach głównych
E. Barszczewska, M. Cybulski, Junosza-Stępowski, T. Białoszczyński, Fr. Dominiak, L. Lindorfówna, M. Węgrzyn, M. Milecki, P. Owerło i inni
Początek seansu o godz. 17.30

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Dziś! Podwójny program.
I. **„NAPIĘTNOWANA"** W roli gł. KAY FRANCIS
Dramat kobiety oskarżonej o morderstwo, która miłość wlasną poświęciła dla miłości swego dziecka.
II. **„Awantury farmerów"**
(Amerykańskie awantury) Dramat sensacyjny
z JAMES CAGNEY bohaterem „Snu nocy letniej"
POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 5.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redakcja codziennie przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI